



## Scenariusz części artystycznej obchodów ROKU KORCZAKOWSKIEGO

w Przedszkolu Miejskim Nr 63 im. Janusza Korczaka w Bytomiu:

### TYDZIEŃ Z KORCZAKIEM - WOKÓŁ PRAW I OBOWIĄZKÓW

PRZEBIEG: Powitanie gości i przedstawienie tematu spotkania:

#### **JANUSZ KORCZAK - patron dziecięcych marzeń**

*Spotkaliśmy się dzisiaj, aby wraz z wszystkimi dziećmi przypomnieć sobie postać Pana Janusza Korczaka, ponieważ obecny rok – rok 2012 został ogłoszony rokiem Janusza Korczaka – lekarza, pisarza, psychologa, pedagoga, wychowawcy, założyciela Domu Sierot. W tym roku przypada 70 rocznica śmierci tego wielkiego człowieka, który wykonywał wiele zawodów, a wszystkie one były związane z dziećmi. Pan Korczak wszystkie dzieci, które leczył i wychowywał, uważał za własne. Urodził się by kochać dzieci. W trosce o ich rozwój i sytuację życiową rozpoczął walkę o prawa dla dzieci. Żądał dla nich równouprawnienia, poważnego traktowania ich problemów i przeżyć, domagał się uznania dziecka za pełnowartościowego człowieka. Dziś dzięki Panu Korczakowi wszystkie dzieci, na całym świecie mają te same prawa, bez względu na to, jaką mają płeć, narodowość, kolor skóry, jakim językiem mówią, jakie religie wyznają, czy są pełnosprawne, czy niepełnosprawne.*

*Mam nadzieję, że przygotowane przez naszych małych artystów wiersze i inscenizacja bajki przybliżą wam ten temat.*

#### **I. WIERSZ „NASZ PATRON”**

*Małgorzata Olszewska-Chabura*

Pan Janusz Korczak  
A któż to taki?  
Znają go przecież wszystkie dzieciaki.  
Bo pewnie wiecie,  
że dzięki niemu swe prawa mają wszystkie dzieci na całym świecie.  
On dzieci leczył i wychowywał,  
zawsze wysłuchał, nigdy nie zbywał.

Opiekował się sierotami,  
bawił się z nimi i pisał bajki czasami.  
Miał dla nich czas i serce wielkie,  
choć to były istoty niewielkie.  
Wysłuchał, przytulił, bajkę opowiedział  
o dziecięcych marzeniach wszystko wiedział.

Dlatego prosił, by dorośli ich wysłuchali,  
by szczęśliwie rosły,  
by prawa swe miały,  
by nikt ich nie krzywdził,  
a każdy pomagał  
- tego Janusz Korczak od wszystkich wymagał.

I dlatego taka była dzieci wola,  
by Pan Korczak został patronem naszego przedszkola  
Bo ten miły pan, dobry przykład daje nam.  
Uczy nas miłości i szacunku do wszystkich.



Jak więc wiele w swym życiu Janusz Korczak zrobił dla dzieci – my wiemy  
i za to właśnie dziś mu dziękujemy.

Znając swe prawa śmielej na świat patrzymy,  
bo prawa nas chronią i my w nie wierzymy.

A dorośli muszą szanować dzieci i ich prawa,  
aby dzieci były szczęśliwe,  
to bardzo ważna sprawa.

## **II. RECYTACJA WIERSZA „DZIECKO TEŻ CZŁOWIEK”**

### **DZIECKO – TEŻ CZŁOWIEK**

Czasem ze mną się pobawi,  
Coś wymyśli, coś naprawi,  
Pofigluje, pożartuje....  
Fajnie mieć starszego brata!  
Lecz też bywa tak, że mówi  
– Zmykaj stąd! No, małolata!  
Gdy chcę wtrącić swoje zdanie,  
Mama mówi mi: Kochanie, To są sprawy dla dorosłych!  
A brat wtedy: – Nie rozumiesz? Toż to proste!  
Na całym świecie ludzie powiadają: Że dzieci i ryby głosu nie mają.  
A ja wam przypomnę szanowni dorośli,  
I głośno zawołam panie i panowie:  
**DZIECKO MA SWE PRAWA, BO DZIECKO TEŻ CZŁOWIEK**  
Chociaż każde z nas jest inne, to ma prawo żyć rodzinie.  
Ma prawo żyć bez przemocy i bez poniżania.  
Do życia bez wyzysku i wykorzystania.  
Ma prawo się uczyć, ale też wypoczywać Np. w kinie, w teatrze, na koncercie bywać.  
Mamy prawo się leczyć, kiedy zachorujemy i do pomocy w biedzie,  
kiedy tego potrzebujemy.  
Mamy prawo być sobą, mówić co czujemy, myślimy.  
I nie ukrywać tego w co w głębi serca wierzymy.  
Wszystkie dzieci na całym świecie, zasługują na szacunek,  
a ja jeszcze raz zawołam i to najgłośniejszym jak umiem  
**KAŻDE DZIECKO, PROSZĘ DOROSŁYCH**  
nawet takie maleństwo, co pije butelkę z mlekiem,  
**JEST BARDZO WAŻNĄ OSOBĄ, JEST PEŁNOPRAWNYM CZŁOWIEKIEM**

## **PRAWO DO SWOBODY MYŚLI I WYRAŻANIA UCZUĆ**

Pies, kiedy jest zły to szczerzy kły,  
A gdy dostaje psie chrupki z bekonem,  
To wtedy radośnie merda ogonem.  
Ja też uczuć mam paletę, każdy o tym wie  
Gdy wesoło jest, zabawnie wtedy śmieję się.  
Gdy jest smutno płyną łzy, wrzeszczę, kiedy jestem zły!  
Boję się i dreszcze mam, kiedy w domu jestem sam.  
I się dziwię tak jak gapa, gdy coś jest nie z tego świata.  
Kiedy nie da się słowami, wtedy mówię emocjami.

## **PRAWO DO ŻYCIA W RODZINIE**

Mama Kasi pracuje w Dublinie,  
Tata Tomka przebywa w Londynie,  
Kasia i Tomek z babcią mieszkają,  
Ale są też takie dzieci, które wcale rodziny nie mają.  
Mieszkają w Domach dziecka i mają jedno życzenie  
By wróżka, lub złota rybka spełniła najskrytsze marzenie.  
Marzenie, że gdzieś tam daleko, być może na końcu świata,  
Jest jakaś cudowna mama i jakiś kochany tata.  
Przyjdą i powiedzą SKOŃCZONE POSZUKIWANIE!  
NARESZCIE CIĘ ZNALEŻLIŚMY, PRZYTUL SIĘ DO NAS KOCHANIE!  
Bo każde dziecko na świecie, najbardziej chce mieć rodzinę.....  
I wcale nie jest ważne, czy biedna czy bogata,  
Ważne, że zawsze są razem DZIECI, MAMA I TATA

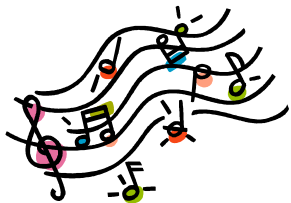
## **PRAWO DO NAUKI, WYPOCZYNKU I CZASU WOLNEGO**

Dzisiaj, gdy z radia słuchałem muzyki, podano wiadomość o dzieciach z Afryki.  
Tam, w Kongo dla dzieci, szkołę chcą zbudować  
i proszą wszystkich chętnych, by to sfinansować.  
Wiem od moich starszych braci, że dawniej za naukę trzeba było płacić.  
Teraz bez opłat uczyć się możemy,  
mamy prawo do nauki i wiedzę zdobędziemy!  
A kiedy od tej nauki boli i puchnie głowa,  
wtedy czas wypoczynku należy zorganizować.  
MAMY PRAWO ODPOCZAĆ!  
PRYZNACIE MI RACJĘ, ŻE PO CIĘŻKIEJ NAUCE MUSZĄ BYĆ WAKACJE

## **PRAWO DO TOLERANCJI I TOŻSAMOŚCI**

Ja, Ali z Azji i Kami z Togo,  
Wszyscy mamy prawo być sobą.  
Nieważny kolor skóry czy miejsce zamieszkania,  
Każdy ma prawo do życia wg własnego uznania.  
Wg własnych tradycji i we własnym kraju,  
Chociaż tam inne stroje i muzykę mają.  
I chociaż mówimy innymi językami,

TO TAM W GŁĘBI W SERCU JESTEŚMY TACY SAMI.



## PIOSENKA „DZIKI TANIEC” z elementami tańca

### **PRAWO DO ŻYCIA BEZ PRZEMOCY I PONIŻANIA**

Mama mi czasem po obiedzie, potrafi takie słowa powiedzieć:

– Ojej! Tu chyba jadła grupa świnek, a nie mój kochany synek Marcinek!

Pani w przedszkolu czasem powiada:

– A fe brudaski! To nie wypada, by w naszej sali był taki bałagan!

Mama i Panie bardzo nas kochają, dla naszego dobra nas upominają.

Te wszystkie wskazówki i upomnienia  
sprawiają, że człowiek na lesze się zmienia.

Lecz bywa, że ktoś o nas bardzo brzydko się wyraża,

że obrzuca nas błotem to znaczy OBRAŻA,

lub zmusza nas do robienia czegoś niewłaściwego,

czegoś co krzywdzi, czegoś niemądrego.

Więc teraz głośno wołam do was wszystkie dzieci UWAGA!

**PAMIĘTAJ KOLEŻANKO, KOLEGO**

**NIKT NIE MA PRAWA CIĘ OBRAŻAĆ LUB ZMUSZAĆ DO ZŁEGO!**

*Drogie dzieci musicie jednak pamiętać, że korzystając z praw nie można ograniczać praw innych – waszych kolegów, koleżanek, rodziców, osób dorosłych i starszych. Każdy człowiek, czy to dziecko, czy dorosły ma prawo do godnego życia w pokoju, miłości i w poczuciu bezpieczeństwa. Pamiętajcie również, że oprócz praw macie także obowiązki wynikające z roli ucznia, dziecka waszych rodziców, roli wnuczka, Polaka i człowieka. O niektórych obowiązkach przypomną wam słowami wiersza dzieci z naszego przedszkola.*

### **III. WIERSZ**

„PRAWEM DZIECKA ZABAWA”

Prawem dziecka zabawa  
a obowiązkiem sprzątanie  
bo z kim się bawić będzie  
jak misio w kącie zostanie

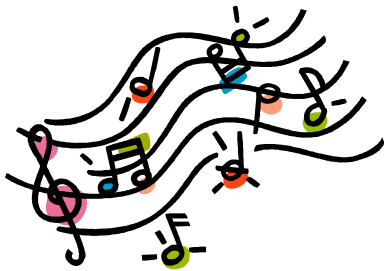
Po każdym myciu rączek  
choć woda ciepłutka leci  
kran trzeba dobrze dokręcić  
to obowiązkiem dzieci

Gdy mama założy dziecku  
nowe i czyste ubranie  
obowiązkiem nie brudzić  
wtedy łatwiejsze pranie

Gdy małe dziecko się boi  
to obowiązkiem starszego  
porozmawiać z nim szczerze  
by nie bał się niczego

Kiedy na przykład w sali  
ktoś porzucił śmieci  
podnieść i wrzucić do kosza  
to też obowiązek dzieci

Pomagać sobie w potrzebie  
obowiązkiem grzecznego  
a świat będzie piękniejszy  
dla przedszkolaka każdego



#### **IV. PIOSENKA „POD WSPÓLNYM NIEBEM”** akompaniament z wykorzystaniem BumBumRurek

- I. Czy w Europie, czy w Azji  
Czy w gorącej Afryce  
Czy w dalekiej Australii, czy gdzieś daleko  
W Ameryce  
I na wyspach, wysepkach  
I pod samym biegunem  
Tacy sami jesteśmy,  
Choć mało każdy z nas rozumie.

E D A G F E G C<sup>1</sup>  
**Ref.:** To my ... .. , to my ... ..  
Tacy młodzi, co dziś mają  
Tak niewiele lat  
To my, to my  
Wciąż od nowa odkrywamy świat.  
To my, to my  
Tacy młodzi co dziś mają  
Tak niewiele lat  
To my, to my  
Wciąż od nowa odkrywamy świat.

**II.** To nieważne skąd jesteś  
Czy z daleka, czy z bliska  
Jaki kolor twojej skóry  
Jaka jest twoja mowa ojczysta  
Dachem jest wspólne niebo  
Jedno słońce nam świeci  
Bo na całym tym świecie  
Wszędzie są takie same dzieci.

**Ref.:** To my, to my  
Tacy młodzi, co dziś mają  
Tak niewiele lat  
To my, to my  
Wciąż od nowa odkrywamy świat.  
To my, to my  
Tacy młodzi co dziś mają  
Tak niewiele lat  
To my, to my  
Wciąż od nowa odkrywamy świat.

*Wysłuchajcie teraz wierszyka, który nauczy was jak powinniście reagować na sytuacje, które mogą wam zagrażać ze strony innych osób.*

#### **IV. WIERSZ - „KRZYKNIJ NIE!”**

autor: Marcin Przewoźniak

Dzieckiem być w dorosłym świecie nie jest łatwo. To nie żarty.  
Ty człowiekiem jesteś przecież ważnym i szacunku wartym.  
Gdy ci ludzie zagrażają pełni złości i przemocy,  
jeśli ci się dzieje źle – krzyknij ... NIE!

Gdy koledzy na boisku pobić chcą lub skrzywdzić cię  
myślą, że im wolno wszystko – krzyknij... NIE!

W szkole ktoś ze starszej klasy postępuje bardzo źle,  
znęca się nad tobą czasem – krzyknij ... NIE!

Może czasem ktoś z twych bliskich chce ci robić rzeczy złe.  
Nie wstydz się i powiedz wszystkim – krzyknij ... NIE!

Jeśli ktoś, gdy nikt nie widzi, dziwnie chce dotykać cię,  
a ty boisz się i wstydzisz – krzyknij ... NIE!

Może ktoś ci proponuje: „Zapał sobie! Napij się!”  
Czymś niezdrowym cię częstuje – krzyknij ... NIE!

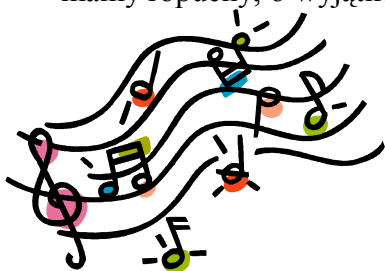
Jeśli jakiś nieznajomy nagle cię zaprosić chce,  
Mówi, by z nim iść do domu – krzyknij ... NIE!

Gdy ci ktoś warunek stawia, byś coś ukradł w sklepie gdzieś,  
Do przestępstwa cię namawia – krzyknij ... NIE!  
Nie wstydz się na alarm dzwonić.  
Krzyknąć NIE CHCĘ! Nie bój się.  
Ty masz prawo by się bronić przed przemocą oraz złem.  
Jeśli ci się dzieje źle – krzyknij ... NIE!

## V. INSCENIZACJA OPOWIADANIA pt.:

„KUM, KUM NAZIELONEJ ŁĄCE” – bajka o tolerancji i akceptacji

Gdzieś niedaleko stawu, na wspaniałej zielonej łące mieszkała wesoła gromadka zielonych żabek. Wśród nich mieszkała bardzo grzeczna i miła żabka Margolcia. Tak jak wszystkie żabki, uwielbiała skakać. Skakała do przodu, do tyłu, skakała w górę i na boki, a najbardziej lubiła skakać w gumę. Życie nad stawem było radosne i spokojne, tylko czasami, kiedy na łące pojawiał się bociek Kle-kle wszystkie żabki chowały się w gęstej trawie. Bo każdy to wie, że boćki najbardziej na świecie lubią jeść żabki. A i bociek Kle-kle był wyjątkowym łakomczuszkiem. Mamy ropuchy już od kijanki uczyły swe dzieci, aby jak tylko zobaczą bociana czym prędzej umykały w trawę. Jednak nie wszystkie żabki słuchały swej mamy ropuchy, o wyjątkowo nieposłusznej żabce opowie wam ta piosenka:



### PIOSENKA „BYŁA SOBIE ŻABKA MAŁA”

1. Była sobie żabka mała.  
RE-RE, KUM-KUM, RE-RE, KUM-KUM,  
która mamy nie słuchała.  
RE-RE, KUM-KUM, bęc.
2. Na spaceru wychodziła  
RE-RE, KUM-KUM, RE-RE, KUM-KUM,  
innym żabkom się dziwiła.  
RE-RE, KUM-KUM, bęc.
3. A na brzegu stare żaby  
RE-RE, KUM-KUM, RE-RE, KUM-KUM,  
tańcowały jak te baby  
RE-RE, KUM-KUM, bęc.
4. Jedna drugiej w ucho kwacze  
RE-RE, KUM-KUM, RE-RE, KUM-KUM,  
jak ta mała pięknie skacze  
RE-RE, KUM-KUM, bęc.
5. Zjadła żabka 7 muszek  
RE-RE, KUM-KUM, RE-RE, KUM-KUM,



i na trawie kładzie brzuszek  
RE-RE, KUM-KUM, bęc.

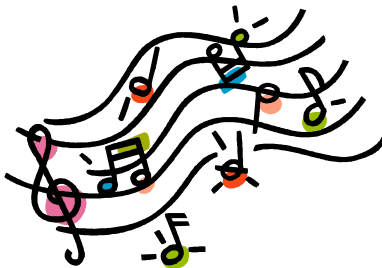
6. Przyszedł bocian niespodzianie  
RE-RE, KUM-KUM, RE-RE, KUM-KUM,  
połknął żabkę na śniadanie  
RE-RE, KUM-KUM, bęc.

7. Teraz wszystkie żabki płaczą  
RE-RE, KUM-KUM,  
RE-RE, KUM-KUM,  
że jej więcej nie zobaczą  
RE-RE, KUM-KUM, bęc

8. Tej piosenki morał znamy  
RE-RE, KUM-KUM  
RE-RE, KUM-KUM  
trzeba zawsze słuchać mamy  
RE-RE, KUM-KUM, bęc



Mamy ropuchy śpiewały więc tę piosenkę swym dzieciom ku przestrodze. Każda mama martwi się przecież o swoje dziecko i dlatego dba o jego bezpieczeństwo. Żabka Margolcia nigdy nie oddalała się od swojej mamusi, a pod jej czujnym okiem bawiła się doskonale. Często zapraszała do wspólnej zabawy swoich żabich przyjaciół. Razem żabki skakały w gumę, a dla ochłody robiły nura do chłodnej wody. A ponieważ pięknie też śpiewały wieczorami koncert nad stawem dawały:



**PIOSENKA: „KONCERT”** – inscenizowana ruchem,  
z akompaniamentem instrumentów perkusyjnych

1. Żabka, żabce zakumkała  
na zielonej łące,  
że za chwilę się rozpocznie  
pierwszy żabi koncert.

*Ref.: Kum, kuma, kuma,  
rech, rech, rech  
ile tu żabek zielonych jest?  
Kum, kuma, kuma,  
rech, rech, rech,  
wszędzie tu słyszeć żabi śpiew.*

X 2



2. Skaczą żabki i w zielone  
bawią się wesoło,  
rechotają i kumkają,  
wszędzie słyhać wkoło.

*Ref.: Kum, kuma, kuma,  
rech, rech, rech  
ile tu żabek zielonych jest?  
Kum, kuma, kuma,  
rech, rech, rech,  
wszędzie tu słyhać żabi śpiew.*

} X 2

Było w żabim zwyczaju, że co roku z nadejściem jesieni urządzano konkurs żabich skoków. Wszystkie żabki codziennie trenowały skoki przeróżne, bo każda chciała zdobyć tytuł „Najlepszej żabiej skoczki”. Już od rana każda żabka skacze, każda fika, tańczy cza-czę i walczyka. Margolcia też z zapalem trenowała, lecz o dziwo ciągle nogi w gumę płała. Na darmo idą jej trudy, ciągle upada, guzy nabija, skacząc na kamień stale go mija. Mama spojrziała na nią strapiona:

**MAMA:** *Co ci Margolciu, czy jesteś zmęczona?*

Margolcia strasznie się rozplakała:

**MARGOLCIA:** *Mamo kochana oczka mnie bolą, jak gdyby ktoś je posypał solą*

**MAMA:** *Droga córeczko, chyba już pora, by szukać pomocy u pana doktora*

Mama wzięła córeczkę za rączkę i ruszyły w drogę. Pan doktor wysłuchał Margolci z uwagą i tak jej powiedział z powagą:

**PAN DOKTOR:** *Żabko moja miła, chybaś swe oczka zbyt zmęczyła  
Nie ma innej rady, tylko na oczka trzeba przez tydzień kłaść okłady  
Muszę też przeprowadzić badanie twego wzroku,  
czytaj proszę literki krok po kroku*

Więc żabka czyta wskazane litery. Najpierw te duże powoli, lecz dobrze, jednak po chwili ciągle się myli. Pan doktor pokiwał głową i zmartwiony powiada:

**PAN DOKTOR:** *Musisz od rana nosić okulary, żabko kochana  
One poprawią twój wzrok i uda ci się każdy żabi skok*

Zaraz pan doktor dobrał Margolci odpowiednie okulary, żabka je założyła i zakumkała:

**MARGOLCIA:** *Nie do wiary!*

Wróciły żabki do domu, Margolcia szczęśliwa, że znów dobrze widzi szybciotko zasnęła. Nazajutrz wczesnie wstała, założyła okulary i skoki trenowała. Dziwiła się tylko, że nie przyszli jej przyjaciele. Widziała, że spoglądali na nią zza kepek trawy, ale nikt nie dołączył do zabawy. Smutno było małej żabce, bo nie wiedziała dlaczego wszyscy się od niej odwrócili, przecież zawsze się razem dobrze bawili. Nadszedł w końcu długo wyczekiwany dzień konkursu. Wszystkie małe żabki przystąpiły do pierwszej konkurencji. Skakały wysoko, z obrotem, do przodu do tyłu, na boki. Każda z żabek zaliczyła podstawowe żabie skoki. Margolcia też sobie świetnie poradziła, tylko że nikt do niej się nie uśmiecha, bardzo się dziwiła. Było jej przykro, ale wytrwale walczyła i we wszystkich konkurencjach punkty zdobyła. Nadszedł finałowy moment. Wszystkie żabki stanęły w rzędzie, jedna obok drugiej i czekały na ogłoszenie kto zwyciężył i zdobył tytuł „Najlepszej żabiej skoczki”. Sędziowie zaczęli przyznawać swoje punkty, potem je zliczyli i taki werdykt ogłosili:

**JURY:** *Tytuł „Najlepszej żabiej skoczki” zdobywa - Margolcia*

Przewodniczący jury wręczył żabce dyplom i medal. Margolcia jednak wracała do domu ze spuszczoną głową. Nie cieszył jej ani dyplom, ani medal, ani tytuł „Najlepszej żabiej skoczki” była smutna bo przyjaciele nie chcieli się z nią bawić. Nikt z przyjaciół nie pogratulował jej zwycięstwa. Niektórzy nawet w czasie zawodów nazwali ją brzydko - okularnicą. Nie rozumieli, że Margolcia musi nosić okulary, bo ma chore oczka i słabiej widzi niż inni. Mijały dni, żabka była tak smutna i przygnębiona, że całymi dniami nie wychodziła z domu, z nikim się nie bawiła. Czuła się inna i wstydziła się swoich okularów. Jednak pewnego słonecznego dnia ktoś zapukał do drzwi jej mieszkania. To byli Margolci przyjaciele, z którymi wcześniej wesoło się bawiła. Weszli do ogrodu i jeden z nich o imieniu Kumolek powiedział:

**KUMOLEK:** *Rozmawialiśmy ze starym doktorem o Twoich chorych oczkach, ponieważ byliśmy zaskoczeni Twoim innym wyglądem.*

**KUMKA:** *Nie chcieliśmy się z tobą bawić, bo myśleliśmy, że skoro jesteś inna, to nie możesz być naszą przyjaciółką. Pan doktor wszystko nam wyjaśnił i powiedział:*

**PAN DOKTOR:** *Wstyd, jacy z was przyjaciele!*

**KUMOLEK:** *I że najważniejsze jest to, jaka jesteś, a nie jak wyglądasz.*

**ŻABUŚ:** *A my wszyscy przecież bardzo Cię lubimy, więc nie ma dla nas znaczenia, że nosisz okulary, a my nie.*

**GUMEK:** *Najważniejsze, że wszyscy świetnie się bawimy i jesteście dobrymi przyjaciółmi. Wiemy już, że musisz nosić okulary, tylko dzięki nim mogłaś wygrać zawody, a przecież każdy wie, że to ty najlepiej z nas skaczesz.*

**RECHOTKA:** *Przepraszamy cię Margolciu, już nigdy nie nazwiemy cię okularnicą, jesteś taka sama jak my.*

**WSZYSCY:** *I jeszcze chcieliśmy ci powiedzieć, że bardzo ładnie wyglądasz w tych okularach.*

**OPRACOWAŁA:**

*Małgorzata Olszewska-Chabura*

W tekście wykorzystano fragment opowiadania „Pawie oczko” – autor: Beata Kochania, Agnieszka Jaszczyk

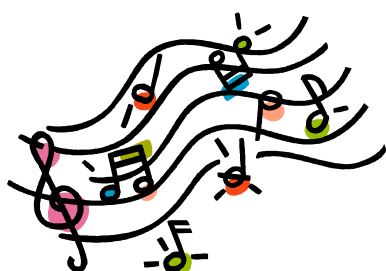
## VI. WIERSZ „TOLERANCJA”

Autor: Małgorzata Wiśniewska-Koszela

Nie wiem co to – tolerancja,  
zawsze tylko moja racja,  
a ten, kto ma inne zdanie,  
zaraz za swoje dostanie.

Trzeba wyśmiać go, ukarać,  
niech się zmieni szybko, zaraz!  
Niech będzie taki jak ja,  
i poglądy moje ma,  
i ubiera się podobnie,  
głową potakuje zgodnie.

Oj, nie jesteś zbyt marudny?  
Świat się stanie... szary, nudny.  
Niech każdy sobie myśli,  
mówi, myśli po swojemu,  
pod warunkiem, że nie robi  
tym krzywdy drugiemu.



## VIII. ZAPROSZENIE DO WYSLUCHANIA I WSPÓLNEJ ZABAWY PRZY PIOSENCE BEDĄCEJ HYMNEM NASZEGO PRZEDSZKOLA „BO NASZE PRZEDSZKOLE”

I. Codziennie, gdy wstaję  
świat jest dla mnie małym rajem  
Uśmiechy dokoła, mama skarbie  
do mnie woła

Ref. Bo nasze przedszkole to jedna rodzinka,  
mały czy duży, chłopczyk czy dziewczynka (bis)  
Hej, hej bawmy się, hej, hej cieszymy się (bis)

I. W przedszkolu, w przedszkolu  
Lubię bawić, uczyć się  
Mam dobrych kolegów  
z tego bardzo cieszę się

Ref. Bo nasze przedszkole to jedna rodzinka  
mały czy duży, chłopczyk czy dziewczynka (bis)  
Hej, hej bawmy się, hej, hej cieszymy się (bis)

II. Tu lale, tu wózki, tu lego kolego  
Tu bezpiecznie spędzasz czas.  
Bo nasze przedszkole jak mama i tata  
daje nam radosne lata

Ref. Bo nasze przedszkole to jedna rodzinka  
mały czy duży, chłopczyk czy dziewczynka (bis)  
Hej, hej bawmy się, hej, hej cieszymy się (bis)

III. W przedszkolu, w przedszkolu  
w przedszkolu, w przedszkolu  
bardzo szybko mija czas,  
tańczymy, śpiewamy, zabawy już znamy  
więc i ty się z nami baw.

Ref. Bo nasze przedszkole to jedna rodzinka  
mały czy duży, chłopczyk czy dziewczynka (bis)  
Hej, hej bawmy się, hej, hej cieszymy się (bis)

### **SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE:**

*Wasi koledzy i koleżanki starali się opowiedzieć wam o niektórych prawach, jakie mają dzieci – pamiętajcie jednak, aby korzystając ze swych praw nie krzywdzić innych.*

**ODCZYTANIE TREŚCI „KODEKSU DOBREGO KOLEGI” – podpisywanie kodeksu przez dzieci, które chcą i zobowiązują się go przestrzegać ( w dowolny sposób lub z pomocą nauczycielki, samodzielnie przez dzieci umiejące pisać)**

Dobry kolega i dobra koleżanka:

- Używa często słowa: „dziękuję, proszę, przepraszam”
- Nie używa brzydkich słów i gestów
- Nie robi krzywdy innym, nie bije, nie przezywa
- Pomaga innym, pociesza, gdy komuś jest smutno
- Nie wyśmiewa innych
- Wszystkim się dzieli
- Szanuje swoich rówieśników oraz dzieci zarówno starsze jak i młodsze
- Odwiedza drugiego, gdy jest chory
- Szanuje prace innych, zawsze czeka na swoją kolej

### **ZAPROSZENIE NA POCZESTUNEK**

opracowała: mgr Małgorzata Olszewska-Chabura

Imelia AGA *Marta Bala* CEZARY

### Dobry kolega i dobra koleżanka:

- Używa często słowa: „dziękuję, proszę, przepraszam”
- Nie używa brzydkich słów i gestów
- Nie robi krzywdy innym, nie bije, nie przezywa
- Pomaga innym, pociesza, gdy komuś jest smutno
- Nie wyśmiewa innych
- Wszystkim się dzieli
- Szanuje swoich rówieśników oraz dzieci zarówno starsze jak i młodsze
- Odwiedza drugiego, gdy jest chory
- Szanuje prace innych, zawsze czeka na swoją kolej



KUBA J.

7-15 *Kajka*

*KUBA*  
PLAZEFEK  
*20094*

*DoRok*  
DARR

KUBA BOL.

KASIA

FILIP

*Olivia*

Q *Lili* MLWINA

*Kinga*

BIEDRONKI - P-52  
IGOR  
DAWID

BIEDRONKI 2 P-51

CEZARY  
*Bartek*

KACIER  
kinga

MARTYNA KINGA

PATI

PATRYCJA

*Dominik*

PAULINKA

DAWID